

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski

w sprawie dotyczącej obwinionego adwokata A. F., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2023 roku, wniosku obwinionego w przedmiocie wyłączenia SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II ZK 69/23 na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.).

postanowił:

nie uwzględnić wniosku o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie o sygn. akt II ZK 69/23.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 1 grudnia 2023 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) obwiniony wniósł o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II ZK 69/23 ze względu na istnienie okoliczności mogących wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie. W uzasadnieniu formułowanego postulatu wnioskujący argumentował, iż wskazany we wniosku sędzia został wadliwie powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na skutek udziału w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa, tj. w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Jednocześnie autor wniosku zasadność formułowanego żądania upatrywał w okoliczności, iż SSN Tomasz Demendecki „od lat jest blisko związany z byłym wiceministrem sprawiedliwości Ł. P., który został odwołany z ww. stanowiska po

ujawnieniu przez [...] głośnej afery hejterskiej”, a nadto był również promotorem jego rozprawy doktorskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek w przedmiocie wyłączenia SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie o sygn. akt II ZK 69/23 nie zasługiwał na uwzględnienie. Zaprezentowana przez autora wniosku argumentacja nie zawiera bowiem okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość bezstronność SSN Tomasza Demendeckiego, a tym samym nie spełnia wymogów wskazywanych przez ustawodawcę w art. 41 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. (który to przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie mocą art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze) sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawia ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek funkcjonalny, pozwalający na możliwości wyprowadzenia z nich wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może zatem stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012/4/4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć zarówno w aspekcie „braku przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i „konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien dawać wystarczające

gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068).

Jednocześnie w orzecznictwie akcentowana jest konieczność zróżnicowania obiektywnej bezstronności sędziego i jego bezstronności w odbiorze zewnętrznym, przy czym „co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu”, eliminując „wszystkie te sytuacje, w których wątpliwości wobec bezstronności byłyby pochapne lub nieprawdziwe i łatwo można byłoby tego dowieść” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. akt III KK 257/08, LEX nr 532400).

Zdaniem Sądu Najwyższego takich kryteriów żądanie obrońcy obwinionego natomiast nie spełnia. Wnioskujący nie przedstawił bowiem skonkretyzowanych okoliczności, mogących wzbudzić u przeciętnego i rozsądnie rozumującego obserwatora procesu uzasadnioną wątpliwość co do istnienia w sprawie o sygnaturze akt II ZK 69/23 kierunkowego nastawienia sędziego - czy to do uczestników, czy też do przedmiotu postępowania, która zestawiona z przedmiotem rozstrzygnięcia w uprzednio powołanej sprawie prowadziłyby do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego. Podkreślić należy, iż wspomniana wątpliwość musi bowiem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, np. zachowania sędziego wyrażającego swój stosunek do sprawy, a nie zaś z regulacji prawnych konstytuujących ustrój sądownictwa. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego. Takowe z niej korzystanie świadczy o traktowaniu powyższej w sposób instrumentalny, niwecząc cel przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

W kontekście powoływanej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 wskazać należy - co wnioskujący zdaje się pomijać w toku motywowania forsowanego poglądu – iż powyższa ma charakter niejako historyczny, a to z uwagi na treść postanowienia z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn.

akt Kpt 1/20 (M.P.2020.103), w którym to Trybunał Konstytucyjny nakazał wstrzymać stosowanie powoływanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego od dnia jej wydania. Następnie wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., w sprawie sygn. akt U 2/20 (M.P.2020.376 z 21 kwietnia 2020 r.), Trybunał Konstytucyjny orzekł o jej niezgodności z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

Nadto zauważyć należy, iż w postanowieniu z 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Sąd Najwyższy - również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego - nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż zmiany w tym zakresie należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. Jednocześnie potwierdzono, iż powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego. Zgodnie natomiast z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co oznacza, że orzeczenia te wiążą sądy, Sąd Najwyższy, a także strony, które nie mogą wywodzić skutków prawnych z przepisów, których konstytucyjność została zakwestionowana.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż w obowiązującym porządku prawnym jest to jedyny istniejący tryb powoływania sędziów, wobec czego nie sposób więc z samego faktu, że do powołania sędziego doszło w trybie przewidzianym w obowiązujących przepisach, wywodzić wątpliwości co do bezstronności sędziego. Treść wniosku w żaden sposób nie odpowiada przy tym na pytanie z jakiego

dokładnie powodu taki sędzia miałby nie być bezstronny, tj. na korzyść której ze stron miałby rozstrzygnąć sprawę bez uzasadnionych podstaw merytorycznych czy prawnych, a przecież do tego sprowadza się brak bezstronności.

Za przyczynę uzasadniającą wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie o sygn. akt II ZK 69/23 nie sposób również uznać okoliczności, iż objęty wnioskiem sędzia zna byłego wiceministra sprawiedliwości i był promotorem jego pracy doktorskiej. W tym kontekście wskazać należy, iż za podstawę do wyłączenia sędziego uznaje się każdą uprawdopodobnioną okoliczność mogącą wywołać tę wątpliwość, tj. zarówno wynikającą ze sfery życia prywatnego, czy ze sfery urzędowej, jak również trwałe powiązania sędziego ze stroną albo jej pełnomocnikiem typu przyjaźń, wrogość, zbieżność lub rozbieżność interesów, przy czym „sporadyczne kontakty na linii stricte zawodowej nie powodują konieczności wyłączenia sędziego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2015 r., sygn. akt III KK 351/14, LEX nr 1665591). Chodzi tu zatem „o relację osobistą pomiędzy sędzią a stroną w postaci bezpośredniej czy chociażby pośredniej znajomości, opartą na uczuciu przyjaźni lub na odwrót – wrogości lub niechęci – albo łączności lub rozbieżności interesów. Tego rodzaju relacji nie można domniemywać – trzeba wykazać jej istnienie (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023, art. 41). Weryfikacja części motywacyjnej przedstawionej przez autora wniosku wskazuje, iż obwiniony powołuje powyższe niejako wspierająco obok uprzednio rozważanego argumentu dotyczącego trybu powołania, jednakże nie wyjaśnia, w jaki sposób fakt ten miałby podważać bezstronność SSN Tomasza Demendeckiego. Analiza wniosku obwinionego wskazuje na konieczność przypomnienia, iż wniosek o wyłączenie sędziego winien wykazać związek funkcjonalny pomiędzy podnoszonymi okolicznościami (które muszą mieć charakter rzeczywisty i obiektywny), a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy, na podstawie których zasadne jest przypuszczenie o możliwości wydania pozbawionego podstaw kierunkowego rozstrzygnięcia. Powyższej tezy nie uzasadnia przy tym załączony do wniosku artykuł, z którego treści nie sposób wysnuć wniosku o kierunkowym nastawieniu sędziego do stron postępowania w sprawie o sygn. akt II ZK 69/23 czy też jej przedmiotu. Sam fakt znajomości

danej osoby bądź pełnienia funkcji promotora jej pracy doktorskiej, która nie jest przy tym stroną postępowania prowadzonego pod sygn. akt II ZK 68/23, nie jest w stanie zatem stanowić rzeczowego argumentu, uzasadniającego skorzystanie z instytucji określonej w art. 41 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[a!]